

Nowe kamery w Suwałkach

Suwałska Spółdzielnia Mieszkaniowa znalazła sposób na osiedlowych chuliganów. Sposób - może nie nowy, ale na pewno skuteczny. Suwalskich łobuzów, jak też amatorów picia na świeżym powietrzu powinny odstraszyć kamery zainstalowane przy blokach.

Ulica Kowalskiego w Suwałkach to miejsce bardzo dobrze znane suwalskiej policji. Najwięcej problemów jest tu z młodzieżą. Jak mówi podinsp. Wojciech Rutkowski z Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach - Dewastacja różnego rodzaju urządzeń, zaczepianie przechodniów. To niemal codzienność na tym osiedlu. Teraz ma się to jednak zmienić - przed dwoma blokami pojawiły się trzy kamery. Zainstalowała je za darmo jedna z suwalskich firm internetowych. Ale to dopiero początek. Łącznie, do końca tego roku, przy budynkach Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pojawi się aż piętnaście nowych kamer.

W centrum Suwałk działają cztery kamery. Dzięki nim policjanci od czterech lat doskonale wiedzą co dzieje się na ulicach przez całą dobę. Właśnie dzięki kamerom policji udało się zatrzymać złodziei rowerów, chuliganów niszczących przystanki autobusowe i nietrzeźwych, jadących slalomem kierowców.

Jak mówi podinsp. Wojciech Rutkowski - W tych miejscach gdzie są kamery zmniejszyła się liczba przestępstw nawet o 50%, a praktycznie wybryków chuligańskich nie notujemy. Również przy blokach na Osiedlu Północ, gdzie kamery dopiero się pojawiły, jest coraz spokojniej. Mieszkańcy czują się bezpieczniej.

Obraz przekazywany przez kamery - całą dobę będą śledzić pracownicy Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

TVB

